

PRZED X ZJAZDEM PZPR

Między IX i X Zjazdem PZPR

Atestacja - jedna z metod efektywności

Cele społeczno-gospodarcze i warunki ich realizacji — tak brzmi tytuł trzeciego rozdziału tez Komitetu Centralnego PZPR na X Zjazd. Strategicznymi celami społeczno-gospodarczymi na bieżące 5-letnie — czytamy w tym dokumencie są:

- wzmocnienie i utrwalenie zdolności gospodarki do efektywnego i zrównoważonego rozwoju,
- zapewnienie stopniowej poprawy warunków życia społeczeństwa, które mimo ochrony w okresie załamania gospodarczego, zwłaszcza kosztów inwestycji — uległy pogorszeniu.

Tezy stwierdzają dalej, iż warunkiem skojarzenia obu tych celów i uzyskania wzrostu dochodu narodowego od 16 do 19 procent jest osiągnięcie zasadniczego postępu w efektywności gospodarowania.

Za jedną z wielu dróg wiodących w tym kierunku Komitet Centralny partii uważa metodę atestacji stanowisk roboczych. Powołała ona bowiem — jak wskazują doświadczenia licznych krajów — ujawnić i uruchomić wszystkie niemal rezerwy tkwiące w procesie produkcji i organizacji pracy. W naszych polskich warunkach przegląd i atestacja stanowisk roboczych powinna ponadto wskazać rezerwy kadrowe.

Biorąc pod uwagę nikły przyrost rąk do pracy w najbliższych latach, racjonalizacja zatrudnienia staje się kluczowym problemem społeczno-gospodarczym i naczelną chwilą. W jego rozwiązaniu może pomóc właśnie atestacja.

Mówiąc inaczej, chodzi o dokładne ustalenie czy stanowisko pracy jest właściwie wyposażone i wykorzystywane, czy jest potrzebne, czy też nie, czy należy je usprawnić i jak to zrobić. Ze względu na dużą wagę sprawy nadano jej już bieg i przyspiano na podstawie uchwały Rady Ministrów do prac przygotowawczych.

Temu celowi służyła m. in. odbyta niedawno w Radomiu krajowa narada partyjno-gospodarcza. Relacjonując przebieg jej obrad „Trybuna Ludu” pisała, iż zapowiedzia-

na atestacja stanowi szansę uzyskania autentycznego i obiektywnego obrazu funkcjonowania każdego zakładu pracy i każdego stanowiska pracowniczego. A kiedy obraz ten będzie już znany, trzeba wyciągnąć i wprowadzić w życie wszystkie wynikające z niego praktyczne wnioski. Dopiero wtedy przedsięwzięcie to spełni pokładane w nim oczekiwania.

Michał Skalenajdo



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 20 (800)

23 maja 1986 r.

Cena 5 zł

W 41 rocznicę zwycięstwa

...nad hitlerowskimi Niemcami na Placu XXV-lecia w Świdniku odbył się uroczysty capstrzyk. 9 maja społeczeństwo miasta oddało hołd żołnierzom polskim i radzieckim, bojownikom ruchu oporu, ofiarom niemieckiego terroru. Wiece na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożyły delegacje KM i KZ PZPR, ZSMP, SD i SL, ZBOWID, MRN, dyrekcji WSK, zakładów z terenu miasta i szkół świdnickich. Przy planujących zniczach honorową wartość zaciągnęli

W okolicznościowym przemówieniu prezes Koła Miejskiego ZBOWID RYSZARD KUKIER po-

wiedział między innymi: „Na wysiłek zbrojny Polski w II wojnie światowej złożyły się — kampania wrześniowa, działania wojenne prowadzone przez Ludowe Wojsko Polskie idące do kraju z nad Oku u boku Armii Czerwonej, szlak bojowy żołnierzy polskich na Zachodzie, ruch oporu w kraju. W wielu naszych miastach znajdują się pomniki historii, które świadczą o sile polskiego narodu, który potrafił odbudować się po tak straszliwej wojnie. 9 maja 1945 roku zapisał się w historii jako dzień zwycięstwa nad najbardziej zbrodniczą w dziejach ludzkości machiną imperializmu.

Po 41 latach spokoju na świecie, kraje NATO kontynuują wyścig zbrojeń, budują nuklearne przyczołki w Kosmosie. Związek Radziecki i kraje mitujące pokój, aby zapobiec katastrofie nuklearnej mówią stanowczo nie! Nigdy więcej wojny!

Paratr str. 5

Latawce, dmuchawce, wiatr...



...czyli opowieść Agnieszki Starobrat o pobytku we Włoszech, na międzynarodowych pokazach latawców w Castiglione del Lago.

Skarżę w Titov Vales wzięli rewanż

PUCHAR DLA AVII!

Siatkarze II ligowej drużyny Avii wzięli udział w międzynarodowym turnieju zorganizowanym z okazji trzydziestolecia klubu sportowego

Borec Titov Vales (Macedonia — Jugosławia). Oprócz naszej drużyny w turnieju grały drużyny: I ligowy War-

(Dokończenie na str. 3)

Ambasador ZSRR w WSK



We wtorek, 13 maja przebywający na Lubelszczyźnie ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce WŁADIMIR BROWIKOW złożył roboczą wizytę w naszej wytwórni.

Radziecki gość, w towarzystwie gospodarzy województwa i sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR ANDRZEJA SZPRINGERA i wojewody lubelskiego TADEUSZA WILKA spotkał się z przedstawicielami władz administracyjnych i politycznych przedsiębiorstwa. Omówiono dotychczasowe efekty ścisłej współpracy radzieckich i polskich specjalistów w zakresie produkcji śmigłowej. Przedyskutowano niektóre kwestie współpracy na przyszłość.

Następnie ambasador Browikow zwiedził wydziały montażu śmigłowców, produkcji łopat oraz dział badań nazimych i w locie Zakładu Badawczo-Rozwojowego WSK. Szczególne zainteresowanie gością wzbudził znajdujący się w końcowej fazie prób „Sokół”.

(kw)

Inspekcja Robotniczo-Chłopska w działaniu

12 maja kontrolerzy IR-CH przeprowadzili kontrolę świdnickich placówek handlowych. W centrum uwagi znalazły się sklepy PSS „Spółem”, WPHW i GS „Samopomoc Chłopska”.

Przebieg rozpoczął od placówek PSS „Spółem”. Drobnie uchybień, które stwierdzano najczęściej, to brak przywieszek cenowych, aktualnych cenników (sklep warzywniczy), nieporządek na zapleczu, niezbyt czyste pojemniki na mleko, oraz braki w zaopatrzeniu. Zwrócono też uwagę na niewłaściwe składowanie towarów, np. obok siebie leżą artykuły spożywcze i papierosy.

Kontrolerzy IR-CH interesowali się organizacją pracy w handlu. I tak z krytyką spotkało się sortowanie ziemniaków podczas ich sprzedaży, oraz praca transportowców.

Nie uszły również uwadze warunki pracy handlu. Krytycznie oceniono jakość wykonania pawilonu handlowego przy ul. Kosynierów. Przez dziurawy dach woda zalewa towary, brakuje telefonu. Jest więc tam jeszcze sporo do zrobienia.

W sklepach PSS „Spółem” nie stwierdzono innych poważnych uchybień. Kierownictwo PSS, wy-

szukało relacji z poniedziałkowej kontroli i zobowiązało się zlikwidować występujące nieprawidłowości do 20 maja.

Kontrolę przeprowadzono również w sklepach WPHW. Tutaj nie było właściwie uwag. Jedyna, którą zapisano to zbyt duża ilość towarów w sklepie meblowym. Zgromadzonych mebli jest stanowczo za dużo i zaczyna to zagrażać bezpieczeństwu. Kontrolerzy IR-CH postulowali obniżkę cen mebli, które zbyt długo stoją w sklepie.

Ostatnią kontrolowaną placówką był pawilon handlowy „Kłos”. Tutaj stwierdzono wiele nieprawidłowości, między innymi brak informacji o godzinach pracy, legalizacji urzędzeń pomiarowych na stoisku z artykułami metalowymi. W magazynie znaleziono spore ilości proszku do prania. Wprawdzie towar ten, zgodnie z dokumentami miał być przeznaczony na zaopatrzenie sklepów wiejskich, jednak na wniosek kontrolerów część proszku przeznaczono do sprzedaży w „Klosie”. Proszek to nie jedyny towar, który zalegał w magazynie. Znaleziono kurtkę damską w cenie 3220 zł, 10 doniczek ceramicznych.

Stwierdzono, że dopiero w czasie wizyty kontrolerów wykładano do sprzedaży towary przechowywane w magazynie.

Poniedziałkowa kontrola przyniosła sporo uwag i spostrzeżeń. Przekazane one zostały kierownictwu placówek handlowych i na pewno przyczynią się do poprawy pracy świdnickiego handlu.

(a)

W hołdzie poległym lotnikom

W niedzielę, 11 kwietnia na lotnisko Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu przybyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa i Lublina, piloci, młodzież oraz społeczeństwo Lublina i okolic, by wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika, na tablicy którego wyrtyto napis: „Bohaterom polskim i radzieckim walczącym przeciwko hitlerowcom w latach 1939 — 1945, których losy związały się z tą ziemią”. Pomnik ten jest darem społeczeństwa ziemi lubelskiej, zakładów pracy i klubu seniorów lotnictwa.

Uroczystego odsłonięcia dokonali: dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. pilot TYTUS KRAWCZYC i były dowódca 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego płk pilot MEDARD KONIECZNY. Historię lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego przypomnieli wojewoda lubelski TADEUSZ WILK. Zasłużeni lotnicy otrzymali z rąk przewodniczącego WRN w Lublinie STANISŁAWA ZGRZYWY odznaczenia i medale.

Po tych uroczystościach nad lotniskiem w Radawcu rozpoczęły się pokazy lotnicze, w których udział wzięli także członkowie naszego Aeroklubu. JANUSZ KASPEREK demonstrował możliwości akrobacyjnego Złina 50 LS, natomiast 10 skoczków wzięło udział w wielkim desancie spadochronowym. Dodatkową atrakcją był pokaz pilotażu śmigłowców Mi-2, za sterami których siedzieli STANISŁAW KASPEREK i HENRYK JAWORSKI.

(s)

Telefon dyżurny



51-51

Nadmiar to też marnotrawstwo

KOSZTOWNE CHOMIKI

To prawda, że nieustanne kłopoty z niedostatkami wielu surowców i materiałów nauczyły wytwórców znacznej zapobiegliwości w gromadzeniu niezbędnych rzeczy do produkcji. Ale jak i we wszystkim, tak i w tej dziedzinie potrzebny jest umiar i patrzyć dalej, niż do fabrycznej bramy. Po prostu — co za dużo, to niezdrowo. Ale ostatnimi czasy jakby ten umiar zawodził. Obserwuje się niepokojący wzrost zapasów różnych materiałów produkcyjnych. Potwierdzają to sondaże, a także eksperty bankowi.

Z ankiety przeprowadzonej pod koniec minionego roku przez pracowników Instytutu Gospodarki Narodowej wśród kilkudziesięciu przedsiębiorstw różnych branż wynika, że w większości z nich utrzymują się wysokie zapasy. W zależności od rodzaju surowców sięgają one od 60 do 100 i więcej dni. Niektóre zapasy wyrobów walcowanych wystarczają na przykład niejednokrotnie na 200, a nawet 300 dni normalnej produkcji. Kontrolerzy spotykali też znaczne ilości zachomikowanej cyny, która nie jest przecież zbyt powszechnie używanym surowcem. Zapasy tego metalu oblicza się nawet na 100 — 150 dni. Magazyny fabryczne pełne są również części zamiennych do remontu maszyn i urządzeń. W tym przypadku zakłady tłumaczą się oczekiwaniem na

możliwość przeprowadzenia remontów. Ocenia się też, że zapasy surowców i materiałów importowanych są przeciętnie dwa razy wyższe niż rodzimego pochodzenia...

I dzieje się to wszystko w sytuacji, kiedy — generalnie biorąc — bilanse materiałowe są rzeczywiście mocno napięte. Tak więc zwiększone zapasy w jednych zakładach oznaczają znaczne niedobory i produkcyjne kłopoty w innych przedsiębiorstwach.

Ale to tylko jedna strona medalu. Mało jest zakładów, które nie narzekają na swoją sytuację finansową, a zwłaszcza na wszelkiego rodzaju obciążenia podatkowe i inne płatności. A przecież przekroczenie obowiązujących norm w odniesieniu do wielkości zapasów, zarówno gotowych wyrobów, jak też surowców i materiałów, również kosztuje. Bank nalicza od nadwyżek odpowiednie odsetki. Obciążają one poważnie zakładowe fundusze.

Jakie płyną wnioski z takiego stanu rzeczy, a są one ogólne i bardziej szczegółowe. Dotyczą naruszenia obowiązujących przepisów finansowych jak również, a może przede wszystkim niezrozumienia zasad gospodarności w poszczególnych fabrykach i przedsiębiorstwach. W każdym razie jest się nad czym zastanowić. Nadmierne zapasy to też marnotrawstwo.

Anna Jabłońska

Czas to nie tylko pieniądź

Zwykło się mówić potocznie, iż czas to pieniądź. Czyli innymi słowami każda niemal chwila ma swoją wartość, wyrażającą się w banknotach. Powiedzenie to można chyba odnieść także do wartości niematerialnych, ale nie mniej cennych w życiu człowieka. Oto czyjeś długie i w dodatku mętne gadulstwo na zebraniu zabiera nam czas, który moglibyśmy spożytkować na obejrzenie teatru, telewizji lub pójście do kina. W innym znów przypadku wzywają nas na naradę, kiedy z góry wiadomo, że nie ma nad czym radzić, a trzeba po prostu zabrać się do roboty.

Marnotrawstwo czasu nie jest zresztą tylko zjawiskiem spotykanym w pracy zawodowej. Występuje ono dość nagminnie również w stosunkach towarzyskich. Ilekroć to razy denerwujemy się na przykład na brak punktualności ludzi, z którymi umówiliśmy się na określony wyrażnie godzinę. A kiedy wreszcie zjawiają się, szukają zwykle usprawiedliwień w źle kursujących środkach miejskiej komunikacji lub w innych tzw. obiektywnych przyczynach. Gdyby

jednak cenili swój i nasz czas mogliby — wiedząc przecież jak to jest z komunikacją — wyjść z domu trochę wcześniej.

I tak oszukujemy nieraz siebie i innych, zwalając winę na nieprzewidziane niby okoliczności. W rezultacie tracimy czas, który przemija i nigdy już nie wróci. Być może zdaje się nam, że kilkanaście minut lub godzina niewiele znaczą w ogólnym bilansie dnia, a jednak znaczą i to sporo. Można by wykorzystać je na wycieczkę, na spacer, na lekturę książki i gazety, bądź też zająć się czekającą nas w domu pracą.

Są społeczności narodowe w świecie, które z punktualnością i organizacją czasu, zarówno w pracy jak i życiu prywatnym, uczyniły cnotę i regułą postępowania. Jeśli mierzyć poziom ich bytu nawet tylko wartościami materialnymi to wychodzą na tym całkiem dobrze. Są też kraje, w których czas przecieka przez palce. Wystarczy tylko porównać dorobek jednych i drugich, by zorientować się, co bardziej oplaca się.

WIZYTA



Powitanie w wytwórni.



Zwiedzanie wydziału produkcji łopat... (z lewej) i wydziału montażu śmigłowych.



Spotkanie z przedstawicielami władz administracyjnych i społeczno-politycznych przedsiębiorstwa.

Fot. K. Majkowska

MŁODZI O SOBIE

Jacy jesteście...

Szkolne koło ZSMP działające w Liceum Ogólnokształcącym im. W. Broniewskiego organizuje konkurs fotograficzny pod hasłem „MŁODZIEŻ TO MY — JACY JESTEŚMY”. Prace (dowolnego

formatu) należy składać w sekretariacie szkoły do 2 czerwca 1986 r. Wyniki konkursu (plus ekspozycja prac) zostaną ogłoszone 11 czerwca o godzinie 17:00 w klubie EMKA. (kw)

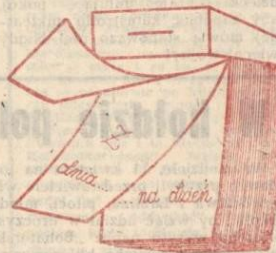
O tym warto wiedzieć!

Z dniem 1 maja br. przekazano do wydziałów zmodyfikowany tekst statutu Zakładowej Kasy Pogrzebowej. Obowiązkiem delegatów wydziałowych jest zapoznanie z nim załóg pracowniczych. Przy okazji, uwaga zarządu ZKP pod adresem rencistów i emerytów, a szczególnie tych, którzy nie opłacają regularnie składek członkowskich. Sprawę powyższą ujęto w statucie — jednoznacznie!

PO TRZYMIESIĘCZNYM OKRE-

SIE NIE OPŁACANIA SKŁADEK NA RZECZ ZKP NASTĘPUJE SKREŚLENIE Z LISTY CZŁONKOWSKIEJ KAŻDEJ OSOBY, KTÓRA NIE DOPEŁNIA TEJ POWNNOŚCI — BEZ ODWOŁANIA I ZAWIADOMIENIA!

Innymi słowami tylko regularne opłacanie składek jest gwarancją otrzymania zapomogi finansowej w przypadku śmierci członków ZKP lub członków ich rodzin. (m)



SESJA MRN

15 bm. w ZDK odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona działalności kulturalnej w mieście.

Z OBRAD KOMITETU WYKONAWCZEGO OPZZ

Obradował Komitet Wykonawczy OPZZ. Główny Inspektor Pracy — Henryk Kowalski w swoim wystąpieniu skoncentrował się na wynikach

ubiegłorocznej działalności Państwowej Inspekcji Pracy — przedstawiając je bardzo optymistycznie. Czy jednak metody pracy PIP — charakteryzujące się rozliczaniem zakładów, nie zaś pomocą w wykrywaniu zagrożeń — okazały się na dłuższą metę trafne? Oceniono także funkcjonowanie ustawy o zakładowych systemach wynagradzania. W odczuciu związkowców ustawa nie przyniosła spodziewanych efektów.

KONKURS PIĘKNEGO CZYTANIA

Międzyszkolny konkurs pięknego czytania poprzez swą otwartość stanowi szansę rozwoju społecznej aktywności kulturalnej. Prezentacja cennych osiągnięć literatury polskiej oraz wzmoczenie starań o popularyzację piękna i kultury języka ojczystego to główne zadania konkursu, któ-

rego finał odbył się 15 maja br. Zakładowym Domu Kultury w Świdniku.

IV ŚRODOWISKOWY PRZEGLĄD PIOSENKI DZIECIĘCEJ

19 bm. odbył się w ZDK w Świdniku konkurs piosenki dziecięcej. Jury wyłoniło grupę laureatów, którzy udziału w koncercie galowym, którego termin zbiegnie się z obchodami „Dnia Dziecka”.

KONCERT Z OKAZJI 41 ROCZNICY ZWYCIESTWA NAD FASZYZMEM

Z okazji 41 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem na Placu 25-lecia PRL odbył się koncert Zakładowej Orkiestry Dętej pod dyktando Henryka Marszaka. (kw)

PIĘTNO IKARA (II)

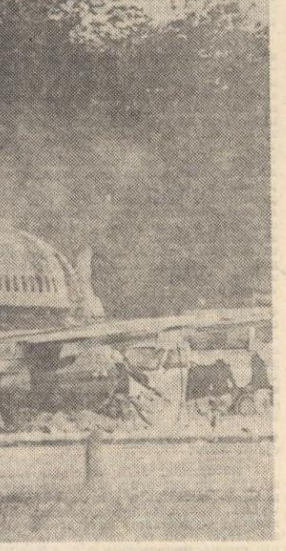
W „Głosie Swidnika” z 27 marca br. pokusiłem się o ukazanie po-
wójnego oblicza współczesnego lotnictwa — awersu — to jest elek-
trycznych form obliczy, dalekich, podniebnych prądów i rewersu — nie-
kiedy wypadków lotniczych, obrazu którego prawdziwie w całości nie
przedstawia się w środkach masowego przekazu.
Ponieważ materiał ten ma pokazać choćby niektóre aspekty wspom-
nianego rewersu, warto przedstawić skrótoowo zestawienie i ustyma-
nowanie przyczyn wypadków lotniczych — zastępując z góry pe-
ną względną w tym temacie.



Na podstawie danych statystycz-
nych wyślnionych do końca wypad-
ków lotniczych wykonany został ich
szkielet według schematu:

- Błędy pilotażu — około 34 proc.
- Przyczyny techniczne (wadliwa pra-
ca sprzętu latającego) około 27 proc.
- Błędy obsługi naziemnej i kontroli
ruchu lotniczego — około 13 proc.
- Przypadki losowe — około 13 proc.
- Ataki terrorystów i piractwa po-
larnego — około 6 proc.
- Wypadki niewyjaśnione do końca
— około 9 proc.
- Spróbujmy rozwinąć i pokrótce zin-
terpretować podpunkty przedstawio-
nej statystyki:
- Błędy pilotażu — jest to cały za-
res zagadnień obejmujący błędne
działania pilotów i nawigatorów po-
stąpienia, które doprowadziły do za-
mian wypadku lotniczego. Naj-
mniejsze przesłanki niewłaściwego
działania to: loty w warunkach szcze-
gólnie trudnych, w dużym ruchu, łą-
czenie w trudnych warunkach łą-
czyńniczych, przecenienie łącznej
zdolności, zbyt duża pewność siebie,
słabe ogólniejsze na zbyt małych wy-
skokach oraz wpływ tzw. „human
factor reliability” współczynnika
niezawodności działania człowieka, a
także zwykłe pomylki.
- Przyczyna techniczna — pod tym ha-
słem kryją się najczęściej takie zja-
szenia jak: zawodność sprzętu, zmie-
nienie metalu, eksplozje elementów
mechanicznych, awarie łączności, pożary,
wadliwość materiałów konstrukcyjnych
na przykład gumy).
- Błędy obsługi naziemnej i kontroli
ruchu lotniczego: — W tym przypad-
ku niewielkie zjawiska były niedopa-
rzenie obsługi naziemnej było nieje-
dnokrotnie przyczyną tragicznych wy-
padków — ot choćby niedokreślenie
materiału paliwa, wprowadzenie
na pas dwóch samolotów jednocześnie,
błędna interpretacja sygnałów
komend itp.
- Przypadki losowe: — gwałtowne o-
lodzenie samolotu, uderzenie pioru-
na, uderzenie w ptaki, uszkodzenia
silnika powietrznego w czasie zbli-
żenia się przez strefę sztormów, burz
prądowych, cyklonów itp.
- Terrorystów i piractwo powietrzne: —
rozprzestrzenianie przypadków terro-
ryzmu i piractwa w komunikacji lot-
niczej jest już kilka tysięcy. Przy-
kład najbardziej drastyczny, który
dotyczy człowieka, jest to jednak
mimo wszystko część tego co dzieje się
w świecie. Zagadnienie to obejmuje
również uprowadzenia statków powie-
trnych przez załogi lotnicze — głów-
nie z przyczyn politycznych. Wchar-
tar bezpośrednich następstw ataków
terrorystycznych jest również bardzo
mnogorodny. Często dochodzi do strze-
lania na pokładzie samolotu w cza-
sie lotu pomiędzy porywaczami a a-
gentami ochrony. Międzynarodowe
organizacje lotnicze wysuwają postu-
laty mające na celu poprawę bezpie-
czeństwa lotniczego poprzez zmocnie-
nie kontroli w czasie odprawy pa-
sażerów na lotnisku, a jeżeli już do-
jdzie do ataku terrorystów w powie-
trzu z reguły godzą się z żądaniami
terrorystów, przynajmniej do ma-
lucy, kiedy i w jaki sposób
mimo są przetrzymywani jako za-
kładnicy.
- Przytoczone powyżej — z koniec-
zki bardzo skrótoowo przyczyny wy-
padków lotniczych są oczywiście prze-
miotem dogłębniejszych analiz przez
organ nadzoru lotniczego, zarówno
mające na terenie poszczególnych

wskiej. Linie lotnicze współdziałają-
ce ze służbami bezpieczeństwa swo-
ich państw utworzyły tzw. „brygady
antyterrorystyczne”. Wypaszenie tych
brygad — to najnowszy „krzyk mo-
dy” w dziedzinie osiągnięć technicz-
nych. Kamizelki kuloodporne, broń
o obniżonej energii pocisków — aby
uniknąć ewentualnych dekompresji
samolotu w wyniku strzelaniny, mi-
nifidostacje wielkości pudełka od
papierosów, urządzenia do prześwie-



W latach pięćdziesiątych, kiedy lot-
nictwo cywilne Iapao tak zwany dru-
gi oddech, w USA i innych krajach
prawdziwa plaga były wypadki pod-
kładania bomb zegarowych do бага-
żu pasażerów, dla których spadki
bierycy potajemnie zakładali specjalne
wysokie polisy ubezpieczeniowe. Wypła-
cane następnie honoraria odszko-
dowane dla „zropczonych” spad-
kobierców były naprawdę wysokie i te
moda ta nie została skutecznie
stłumiona. Wprowadzenie detektorów
magnetycznych, rentgenowskich i ul-
tradźwiękowych, oraz przesświetlanie
bagażu doprowadziło co prawda do
kilku eksplozji naziemnych, ale zia
pasażerów. Od tego też czasu w
światowej komunikacji lotniczej datu-
je się dwutorowość poszukiwań i eks-
spertyz powypadkowych. Z jednej
strony działają organa Lotniczego Na-
dзору Państwowego (tak zwany Civilian
Aviation Authority) z drugiej
zaś zaprzysiężeni eksperci towarzyszą
ubezpieczeniowców. W takim to kli-
macie doszło do wytworzenia się
swoistej specjalności nazwanej „Ex-
pert of Crash Aviation Investigation”.

(Ekspert do spraw wykrywania przy-
czyn wypadków lotniczych). Powstał
swoisty klan ludzi niezależnych fi-
nansowo — stąd nieprzekupnych, na
wzór ekspertów filatelistów, dzieł
szuki albo katastrof morskich (Szkoda
tylko, że PZU lub „Warta” nie
potarłaby wykorzystanie dobrego wzoru).

W latach sześćdziesiątych moda
zmieniła się i zaczęto na „skale pre-
mystowa” uprowadzać samoloty pasażer-
skie. Lecący jako zwykli pasażer-
owie porywacze z reguły opanowy-
wali kabinę załogi oraz jeden z przed-
ziałów samolotu i groźną bronią
(niekiedy straszakami) wymuszali
zmianę kursu samolotu lub blokowa-
li samolot na lotnisku do chwili wy-
stąpienia okupu i uzyskania gwaran-
cji na wyjazd za granicę. W sukces
przysła jednak technika. Zmoderni-
zowane „bramki” wykrywały obecnie
nawet gwoździe chirurgiczne w ko-
ściach podróżnych stał przemyca-
nie broni na pokład stał się raczej nie-
realne.

Lata siedemdziesiąte i osiemdzie-
siąte to fala porwania samolotów z za-
kładnikami głównie dla celów poli-
tycznych. W tym przypadku środki
ciężkości przesunął się na Bliski
Wschód. Trwająca od lat wojna izra-
elsko-arabska oraz lokalne zamiesz-
ki i starcia pomiędzy różnymi ugru-
powaniami politycznymi doprowadzi-
ły do tego, że porwania na niektó-
rych trasach stały się nagminne. Po-
wszechna dostępność broni i środków
wybuchowych spotęgowała nasilenie
się takich akcji.

Działania antyterrorystyczne znów
poszły w dwóch kierunkach. Zgodnie
z literą prawa międzynarodowego po-
sunięto do dzieła represyjnych w
stosunku do winnych. Poszły w świat
echa pokazowych procesów są-
dowych i eksterdycji porywaczy. Za-
częła się zacieśniać współpraca mi-
ędzynarodowa oparta o materiały tzw.
Konferencji Chicagowskiej i Warsz-

Puchar dla Avii!

(Dokończenie ze str. 1)

dar Skopie, II ligowe Jugo-
chrom Titovo i Borec. Nasi
sportowcy, chociaż zaproszeni
przez zaprzyjaźniony klub,
nie okazali ani Jubilatowi ani
pozostałym drużynom, „dob-
rego serca”. Pokazując skute-
czną siatkówkę zdecydowanie

udowodnili swoją wyższość
nad rywalami, oddając w
trzech meczach tylko jednego
seta i to drużynie Wardaru,
prowadzonej przez samego
mistrza Bugajewskiego. Gra-
tulujemy!

W następnej gazecie zamie-
ścimy obszerną relację z Ti-
tov Veles.

CUD?
W kupie ze szczecińskich skle-
pów przyjęto reklamując Klienta, któ-
ry jednym werumut pachnący naftą.
Obecnie trwa dochodzenie mające u-
stalić winnych tej mistyfikacji. Dziś
w cuda jakoś nikt nie chce wierzyć...
(„Veto”)

BEZ ZWROTÓW
Kłóskarka łódzkiego „Ruchu” o-
kazała się osobą nad wrażliwość przed-
siębiorczą i zaradną. Handel szedł jej
aż za dobrze. Placówka ta bowiem
nigdy nie miała kłopotów ze sprzeda-
żą gazet, nie notowała zwrotów, czyli
oddawania do centralki nie sprzedane-
nych gazet. Przyczyną tak wielkiej
operatywności łódzkiej kłóskarki był
obrót wodką, którą sprzedawała ona
zyskiem, zwykle zawierając w mniej
chodliwe pisma i gazety, a koszt te-
go opakowania doliczany był do ceny
zakupu. Mimo wszystko trzeba mieć
inwencję, żeby łączyć spekulację z
propagandą.
(„Rzeczywistość”)

POWÓD
Nie można telewizora wyrejestrow-
wać, ot tak sobie, trzeba go wyre-
jestrować, z jakiego powodu. Pytanie
były abonament napisał więc: „Bo mi
się odwidziało”.

NIEZDROWY WYPOCZYNEK
Z powodu urazów narciarskich ZOZ
w Zakopanem wydal w ubiegłym ro-
ku zwolnień lekarskich... 50 lat!
I pomyśleć, że do Zakopanego jeździ
się wypoczywać.
(„Twórczość Robotników”)

SMAK I PRZEPISY
Pieczywo w tym roku jest nie-
szczęśliwie, nawet to wypiekane przez
zremienników w małych piekarniach
często jest niesmaczne, klejotawo.
Przyczyną zeszłoroczna aura, wskutek
której zarówno jest porośnięte,
wilgotne. A ponieważ nikt go nie
przebera, młyny wytwarzają gorą-
niż zazwyczaj mąkę. Pieczywo moż-
na być uszlachetniać, ale własne do-
datki wciąć są w badaniu, a zagra-

CO PISZĄ INNI?

HIGIENA A ŚMIECH
Jeżeli mówimy o higienie, to warto
wiedzieć, że w 1900 tys. Szczecinie jest
zaledwie 13 toalet publicznych. Mo-
żna się zes... ze śmiechu.
(„Szpilki”)

DZIECI NA PIERWSZY FRONT
W 1981 roku zasilek wychowawczy
wynosił 32 proc. przeciętnego miesię-
cznego wynagrodzenia, natomiast w
roku ubiegłym 14,4 proc. W 1982 roku
z zasilek tego korzystało 832 tys. o-
sób, w roku ubiegłym 414 tys. osób.
Widać z tego, że zaczęliśmy oszczęd-
zać. Szkoda, że na dzieciach.
(„Twórczość Robotników”)

SZKODNIKI UJAWNIONE
Na zakup jednej puszki wody rege-
neracyjnej dla robotnika leśnicy mu-
szą przeczekać dwie 40-letnie sony.
Teraz już wiadomo, kto kryje się
pod pseudonimem „kornik”.
(„Tygodnik Kulturalny”)

EKOLOGIA NA DWORZE
Już mało kto pamięta w czasie, gdy
można było kapać się w Wiśle. Te-
raz do królowej rzek w stołecznym
województwie spływa 930 tys. m-
szesz. ścieków, a tylko 100 tys. m-
szesz. podlega oczyszczeniu. Pod ko-
niec bieżącej pięćdziesiątki oczyszczać
się będzie trzy razy więcej, lecz po-
stęp ten jest zaplanowany na miarę
możliwości a nie potrzeb. Tak więc
królowa — w brudnych szatach cho-
dzi.
(„Sztandar Młodych”)

NOWY REZERWAT NAD NIDĄ
Jak co roku na rozlewisko Nidy
przyjechały z południa ptaki wodne.
Dla ochrony osłoi ptaactwa projektu-
je się utworzenie rezerwatu przyrody
pn. „Bagna Branki”. W starym kory-
cie rzeki, w szuwarach i zaroślach
gnieździ się co roku sowy błotne, si-
we czaple, bekasy, ślepowrony. Spot-
kać tam również można rzadkie już
w naszym kraju zimorodki i kaczki
hetmańskie. Nowy rezerwat będzie
fragmentem Nadnidzkiego Parku
Krajobrazowego, który powstanie na
obszarze 16,5 tys. ha.
(„Słowo Powszechnie”)

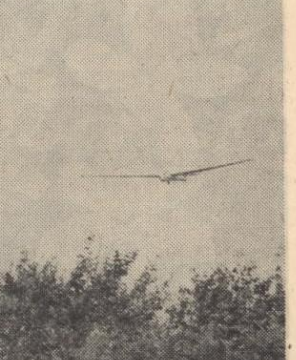
nicznych nie dopuszcza „sanepid”.
Sami piekarze mają swoje sposoby
na poprawienie jakości pieczywa. Ty-
le że podrozbioty to jest. Można więc
stosować te sposoby przy wypieku
pieczywa drobnego (do 400 g), na
które ceny są umiarkowane, lecz ju-
ż nie do wypieku chleba, obrotów cenami
urzędowymi. Nie bardzo to wszystko
kupy się trzyma!
(„Perspektywy”)

SKŁADANKA — MILICJANT
W sklepach pojawiła się zabawka
pod nazwą „Składanka milicjant do lat
6”. Z instrukcji: włożyć ręce w
otwory korpusa, nogi osadzić na trzo-
nie i wsunąć do środka, od góry na-
łożyc komierzys, a następnie główkę,
mankiety a następnie łańki. W celu
rozłożenia należy odłączyć od korpu-
su główkę”. Główkę należy przede
wszystkim odłączyć od korpusu pro-
ducenta, a nie od niego martwi się
teraz milicja (od lat 6).
(„ITD”)

NIESTRAWNE NOWALIKI
Począł pantoflowy rozchódz się in-
formacje, że ktoś zamienił po zje-
dzeniu sałaty, a liny zatrił się „ga-
zowawymi” pomidorami. Fachowcy z
Centralnej Spółdzielni Ogrodniczej
przyznają że niebezpieczeństwo zatr-
ucie istnieje. Pochodzi głównie z dwóch
źródeł: zbyt obfite naważenie zwią-
zkami azotu i niewłaściwego stowa-
niania środków ochrony roślin. Przy
uprawach w gruncie silemum nadzo-
rowi podlegają warzywa przetwarzane
do produkcji dietetycznej. Marchew
dla niemowląt w szpitalach jest
kontrolowana laboratoryjnie. Poza
tymi produktami kontrola jest wy-
rywkowa (brak odpowiedzialności testów
wyprowadzenia — no ludzi). Ale w
dużych ośrodkach produkcji ogrodnic-
zej: Bydgoszcz, Łódź, Nowym Sa-
czu, Poznaniu uruchamia się labora-
toria, umożliwiające pełną analizę ma-
teriału roślinnego i gleby. Bo widać
łatwiej zatępnąć laboratorium niż kon-
trować naważenie.
(„Kurier Polski”)

ŚLADAMI IKARA...

Opowiedz jest złożona. Na
świecie powstało szereg organiza-
cji, których celem jest m. in. wal-
ka o bezpieczne lotanie. Wywie-
rają one swoisty nacisk na pro-
ducentów sprzętu latającego, na
linie lotnicze itp. Przykłady to
IFALPA (International Federation
of Air Line Pilot's Associations),
NTSB (National Transportation Sa-
fety Board), FAA, ICAO i inne.
Oprócz tego lotnictwo przestało
być atrakcją dla elit, a stało się
środkiem powszechnego użytku.
Powszechność latania zawsze jed-
nak będzie obciążona piętnem po-
myłki, zawodności sprzętu, przy-
padku losowego lub zwykłego pi-
ractwa.



Marian Sławiński
PS. Wykorzystano materiały z:
Newsweek, Flight International, Avia-
tion Week and Space Technology.
Fot. archiwum

„70 procent wykroczeń popełniają nietrzeźwi...”

Rozmowa z mgr Weroniką Jabłońską — Radcą Prawnym Kolegium Rejonowego d.s. wykroczeń

Red: Od 1 lipca ubiegłego roku 2,5-krotnie wzrosły kary wymierzone przez kolegia d/s wykroczeń, osiągając górną granicę 50 tysięcy zł. Wydawało się więc, że tak wysokie grzywny przyczynią się do spadku czynów zabronionych przez prawo. Tymczasem obserwowane jest wręcz odwrotne zjawisko. Od stycznia do maja br. do Kolegium Rejonowego d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Świdnika wpłynęło ponad 500 wniosków o ukaranie. Czym można tłumaczyć ten niepokojący wzrost liczby wykroczeń?

Weronika Jabłońska: Ten rok jest okresem systematycznego wcielenia w życie wytycznych Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 lipca 1984 roku co do polityki orzeczniczej w sprawach oraz uchwał wojewódzkiej instancji partyjnej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie z 1983 r. zawierających postanowienia zmierzające do likwidacji przejawów patologii społecznej. Stąd nasze działania są bardziej rygorystyczne niż przed paroma laty. No i oczywiście obowiązują nas ubiegłoroczny przepis o podwyższeniu grzywnach. Nie oznacza to jednak, że kolegium ma do wypienienia specjalną misję, z której stara się wywiązać. Przeciwnie. Nasze starania prowadzą do ograniczenia przestępczości metodami pozakarnymi. Z przykrością musimy jednak stwierdzić, że działalność profilaktyczna daje znikome efekty. Od stycznia do maja do Kolegium Rejonowego wpłynęło 520 (!) wniosków o ukaranie, co stanowi, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku 90-procentowy wzrost liczby wykroczeń. Z tej ilości ponad 300 wniosków o ukaranie dotyczy wykroczeń popełnionych w Świdniku.

Jakie są przyczyny tak gwałtownego wzrostu przestępczości. Na to pytanie trudno o autorytatywne odpowiedzi. Wydaje mi się, że potrzebne są tu głębsze badania socjologiczne, które mogłyby wyjaśnić to niepokojące zjawisko. Ze swej strony mogę tylko powiedzieć, że aktualnie obserwuje się brak jednolitego systemu wychowawczego. Współpraca wychowawcza pomiędzy organizacjami społecznymi, szkołami, rodzicami, placówkami kultury i zakładami pracy jest praktycznie żadna, a przynajmniej owoce tej współpracy nie widać. Rodzice zagonieni są za dobrami materialnymi, dlatego zbyt mało czasu poświęcają na wychowanie dzieci. Zakłady pracy przede wszystkim zainteresowane są wykonaniem zadań planowych. Z tej między innymi przyczyny wychowawcza rola mistrza ograniczyła się do minimum. Obecnie młode pokolenie masę czasu spędza przed telewizorami. I tu z przykrością musimy powiedzieć, że programy telewizyjne prawie codziennie faszerują nas filmami, w których aż roi się od morderstw, gwałtu i przemocy. Z drugiej strony filmy bez tych elementów „rozrywki” nam się nie podobają.

zała film dla dzieci pt. „O czym śniła mi wierzby”. Przecież to był film bardzo wyczerpujący, ale został zdjęty z ekranu na prośbę rodziców, ponieważ dzieciom się nie podobał. Gotowej recepty na rozwiązanie problemu jak widać nie ma. Przynajmniej na razie. Przy okazji pragnę dodać, że na obecną ilość zgłaszanych wniosków o ukaranie niewątpliwie wpływ ma dobra praca naszych organów ścigania.

◆ Jakimi rodzajami wykroczeń dominuje w ostatnim okresie?
— Są to rozmaite wykroczenia, z których niestety aż 70 proc. popełniają ludzie nietrzeźwi. Z reguły osoby znane w swoim środowisku. Nierzadko ich domem są ulice, parki, piwnice, dworce, meliny, jakiejś kawiarni. Ludzie ci są na samym dnie degradacji społecznej, ponieważ już niżej spać nie można. Pija co popadnie.

◆ Jak trafiają na drogę przestępców?
— Ich życiorysy są w zasadzie podobne. Kiedyś pracowali, mieli rodziny. Jakiś aspiracje zawodowe i społeczne, jakiś cel w życiu. Głównym powodem degeneracji tych ludzi jest alkohol. Kiedy człowiek uzależniony jest od niego — wystarczy kilka butelek piwa, butelka czy jakiegokolwiek wi-na czy innego trunku i jest zadowolony.

Zyją z dnia na dzień. Z reguły nie utrzymują żadnych kontaktów z rodziną, nie pracują, bo nie chcą niktę szlachę i mieć jakiegokolwiek obowiązku.

◆ Ludzie ci, o ile można ich tak nazwać, nierzadko po kilka razy w roku trafiają do kolegium. Skąd biorą pieniądze na zapłacenie grzywny?
— Wielu z nich pracuje dorywczo. Najczęściej przy rozładunku węgla. Każdy jest wrogim obywatelom. Świadomość tych ludzi i możliwości kierowania swoim postępowaniem kończą się z chwilą wypicia alkoholu. Świadczy o tym ich wyjaśnienia składane w czasie rozprawy. Często drżą im ręce, nie mogą zebrać myśli, skupić się. Najgorzej jednak wyglądają młodzi alkoholicy do 30 roku życia. Liczba tych ludzi niestety rośnie. I musimy tu jeszcze dodać, że sankcje przewidziane kodeksem wykroczeń w ogóle do tych ludzi nie przemawiają.

◆ Od kilku lat funkcjonuje ustawa „o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”. Czy ta ustawa spełnia pokładane w niej oczekiwania?
— Niestety, nie. Od stycznia do tej pory zanotowano 60 przypadków spożywania alkoholu w miejscu niedozwolonym to jest w zakładach pracy i hotelach robotniczych. Drugą grupę wykroczeń stanowią czyny przeciwko „mieniu społecznemu. Są to głównie kradzieże w sklepach samoobsługowych. Trzecia grupa to nielegalny handel alkoholem. Takich wykroczeń od stycznia do dziś ujawniono 26. Sprawcami ich są przede wszystkim emeryci i renciści, którzy na rozprawie tłumaczą, że tym sposobem chcą dorobić dla swoich dzieci. Tu chcę przypomnieć, że handlarze alkoholem karani są także sądowo. Spory odsetek stanowią wykroczenia przeciwko obywatelom publicznie. Do tej grupy należą między innymi tzw. „leżaki”, którzy będąc w stanie nie-

trzeźwym, śpią w miejscach publicznych. Taki „nocleg” zwykle kosztuje 30 tysięcy złotych. Do miejsc najczęściej sytuujących się tacy „noclegi” należą: cnotki, trawniki, skwery, klitki schodowe, restauracje, kawiarnie, i smietniki. Bardzo często takich spionców zapociąka można także przed barem „Spokoiaba”.

◆ Wśród byłowców kolegium do spraw wykroczeń są także kierownicy... do dość często. Mimo stosowania surowych represji karnych, stale rośnie liczba wykroczeń popełnianych na prowadzeniu pojazdów po spożyciu alkoholu. Ilość tego rodzaju wykroczeń, w stosunku do ubiegłego roku wzrosła o 50 procent. Natomiast zdecydowanie spada ilość wykroczeń popełnianych przeciwko spokojowi i porządkowi publicznemu. W tym roku odnotowaliśmy ich tylko 14, podczas gdy w pierwszym czterech miesiącach ubiegłego roku aż 38. Ponadto w tym roku 12 osób zapłaciło grzywnę za uchylenie się od pracy, a 11 niedopełnienie obowiązku ewidencji.

◆ Jakie kary kolegium stosuje wobec sprawców wykroczeń?
— Na ogólną liczbę 380 rozstrzygnięć o ukaranie, z czego 256 wykroczeń popełniono w Świdniku, karą aresztu zastępczego wymierzono jedną osobie, 50 osobom wymierzono karę ograniczenia wolności, a pozostałym ograniczenie od 9 do 50 tysięcy złotych.

◆ Czy recydywiści otrzymują specjalne kary?
— Naturalnie. Jeśli w ciągu roku sprawa po raz drugi trafia do kolegium, wówczas kara jest odpowiednio wyższa. W takich przypadkach zazwyczaj wymierzamy karę aresztu zastępczego. Od tej decyzji kolegium nie można się wyкупić.

◆ Panuje opinia, że polityka karna Kolegium Rejonowego do spraw Wykroczeń w Świdniku jest najsurowsza w województwie. Z czego to wynika?
— Trudno mi powiedzieć, czy nasza polityka jest akurat najsurowsza. W naszej pracy operujemy się na odpowiednim przepisach. Poza tym, zawsze staramy się, o ile „zainteresowany” przejawia skrupę i wolę poprawy, wymierzyć jak najniższą karę. Z drugiej jednak strony proszę nie zapominać o odpowiedzialności jaka na nas spoczywa. Gdybyśmy na przykład pobiałali pijanym kierowcom — ilość wypadków na drogach znacznie by się zwiększyła. Dlatego musimy zapłacić o odpowiedzialność „tanisz”: kilkadziesiąt tysięcy złotych przy kalectwo albo śmierć pod kołami samochodu prowadzonego przez pijanego kierowcę? Ważniejsze są pieniądze zapłacone za wybrak chuligański czy ludzkie zdrowie i bezpieczeństwo? Tutaj z satysfakcją muszę powiedzieć, że mamy przypadki, gdzie młody człowiek po zaplaceniu grzywny zapłacił się „czciwym obywatelom. Oczywiście przyto, że dopiero kara zawróciła tych ludzi z drogi przestępstwa, ale mimo to jest to pewne osiągnięcie. Może nawet duże.

◆ Kolegium rejonowe prowadzi także działalność profilaktyczno-wychowawczą.
— Tak, między innymi w ramach tej działalności organizujemy rozprawy wyjazdowe. W swoim rejonie działają trzy grupy „Prawo i Sprawiedliwość”, które produkują pod względem ilości wykroczeń po spożyciu alkoholu. Wyjazdowe rozprawy organizowane w gminach, zakładach pracy i hotelach robotniczych często są dużym zainteresowaniem i na ogół mają liczną frekwencję. Dobrze zorganizowana rozprawa odnosi spory efekt, ponieważ łączymy je z prelekcją na tematy społeczno-prawne. Po takim pokazowym posiedzeniu kolegium w terenie przez dłuższy czas w okolicy panuje spokój.

◆ Większość wykroczeń, które znajdują swój epilog na wódkarni kolegium, popełnianych jest przez osoby nadużywające alkoholu. Czy kontakt kolegium z tymi ludźmi kończy się z chwilą odbycia wyroku skazującego i uszczerbku przez obwinionego grzywny?
— Ależ nie. Wiele osób trafia od nas na leczenie odwykowe, przydzielamy im opiekunów społecznych. Kolegium współpracuje także ze Społeczną Komisją Pojednawczą, której przekazujemy do załatwienia sprawy kwalifikujące się do zastosowania pozakarnych środków oddziaływania. Wychowawczą rolę odgrywa także podanie wyroku i nazwiska sprawcy do publicznej wiadomości. Ten rodzaj kary jest dla wielu osób bardziej dotkliwy niż najsurowsza grzywna. Karę tę stosujemy przeciętnie co piątemu sprawcy.

◆ Czy w ciągu roku obserwuje się okresy wzmożonej przestępczości?
— Owszem, od dziesiątego każdego miesiąca to jest po wypłacie przez około 10 dni ilość wybrzków chuligańskich jest największa i stanowi 70 procent ogólnej liczby wykroczeń popełnianych w ciągu miesiąca.

◆ Dziękuję za rozmowę.

ADAM ŁYSAKOWSKI

Moje dokonania w Radzie Narodowej

Pod takim hasłem tygodnik „Odrodzenie”, z okazji zbliżającego się pięćka dziesiątka rad narodowych obecnej kadencji, organizuje konkurs dla odcz. PRON, radnych i działaczy samorządów mieszkańców.

Redakcja oczekuje na wypowiedzi zawierające bilans dotychczasowych i bitych działań i dokonaniach radnych oraz działaczy rad narodowych, ich wkładów z wyborami; spraw, które udało się załatwić, i tych, których nie udało. Celem konkursu jest uzyskanie obrazu działalności rad narodowych i radnych po blisko dwóch latach działania rad narodowych.

W konkursie przewidziane są następujące nagrody: I nagroda — 50 tys. zł, dwie II nagrody po 30 tys. zł, trzy III nagrody po 15 tys. zł oraz 10 wyróżnień po 10 tys. zł. Przewidziana jest również nagroda specjalna Komitetu Rady Państwa w wysokości 40 tys. zł za najciekawszą wypowiedź na temat działalności radnego lub grupy radnych w środowisku.

Prace należy nadsyłać na adres: REDAKCJA „ODRODZENIE” 00-948 W SZAWA UL. MAZOWIECKA 12 z dopiskiem na kopercie Konkurs „Odrodzenie” w terminie do 30 czerwca br. Prace powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem. Rozstrzygnięcie konkursu przewidziane jest w październiku 1986 roku.

Reporter zanotował

Kolejną, ważną sprawą dla załogi amoiatli kilka dni temu przedstawiciele dyrekcji WSK i zarządu PSS Spółem. Chodzi o budowę zakładu garmateryjnego na terenie WSK w okolicach stołówek zakładowej. Po jego wybudowaniu i uruchomieniu wyrobów garmateryjnych trafibyby bezpośrednio z produkcji do barów i kłosek zakładowych, nadwyżki zaś sprzedawano by w sklepach świdnickich. Nie ufać, nie dawać, a jedynie przykładać takielum przedstawicielom!

maja br. Do 15 września (z wyjątkiem wolnych sobót) sklep czynny jest od 6 do 21.

PLYWALNIA JUZ CZYNNIA!

W zieleni i kwiatkach (dominują różę i tulipany — przyp. aut.) fej wygląd jest imponujący. Nieckę basenu pomalowano tym razem na niebiesko. Odnowione trybuny, szatnie, rozbiaralnia i natryski „nabraby nowych rumieńców, Kawiarnia „Delfin” z czynnym tarasem przyciąga także oko... A woda — czysta, przejrzysta! Zaleceniem GKFKFIS we wszystkich pływalniach kraju zwiększono siły ratownicze. W tym roku na „stary kąpiących się w basenie stać będzie od 3 do 3 ratownikówku.



Zakończono budowę parkingu przy wejściem głównym do WSK (pozostało tylko położenie asfaltowego „wanu”). Tym razem brigada budowlana pod wodzą mistrza Mariana Ładzika przystąpiła do budowy kolejnego. Usytuowany został w sąsiedztwie budynku szkolenia.

Przygotowanie do sezonu pływalni, a i całego obiektu także — zajęło sporo czasu garście pracowników ośrodka... Kierownik Waldemar Kowalski dopomógł sprawę jak się patrzy! Cała rzecz w tym, aby plażowicze uszanowali czystość i pracę ludzką. Dewastowanie obiektu nie ujdzie nikomu — bezkarnie!

WARTO O TYM WIEDZIEĆ!
Przedłużenie godzin pracy w sklepie spożywczym nr 9 przy PKO (ul. Stawieńskiego) nastąpiło z dniem 15

W spartakiadzie piłkarskiej...

...ostre strzelanie i... pierwsze protesty. Cztery bramki zdobył W-340 w meczu z W-020. Przeciwnicy odpowiedzieli tylko jednym celnym trafieniem. Dobry mecz rozegrano także pomiędzy zespołami W-580 i 290. Wynik remisowy (1:1) nie krzywdzi żadnego zespołu. Sporo emocji przeżywali kibice, których coraz więcej na boisku przy ulicy Turystycznej.

...ostre strzelanie i... pierwsze protesty. Cztery bramki zdobył panowie „z gwizdkiem” — P. RAJAJCZYK, J. MAZUREK, W. GÓLNIK I A. KRUSZYŃSKI.



Eliminacje piłkarskie w ramach spartakiady trwać będą do 11 czerwca. Do półfinałów zakwalifikuje się 8 zespołów.

Dwa wyroki

Sąd Rejonowy w Lublinie w IV Wydziale Karnym wyrokiem z dnia 11 stycznia 1986 r. skazał Jerzego Patronowicza s. Stanisława, urodz. 20 stycznia 1954 r., na karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności ze skierowaniem do uspołecznionego zakładu pracy i potrąceniem 20 proc. w stosunku miesięcznym wynagrodzenia za pracę, za to że wbrew obowiązkiwku podjął robotę na cele publiczne uchyłając się od wykonywania tych robót w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdniku.

Sąd Rejonowy IV Wydział Karny w Lublinie, na podstawie art. 49 kk. p. daje do publicznej wiadomości, że wyrokiem z dnia 7 marca 1986 r. skazał Helenę Barbarę Prus, c. Jana, urodzoną 14 kwietnia 1951 r. w Szczecinie na karę 40.000 zł grzywny — za sprzedaż bez zezwolenia 1 butelki wódki.



W I O S N A !

Fot. J. Mazur

MATURA '86



W jaki sposób literatura polskiego Odrodzenia i Oświecenia odwraca myśl ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO: Nie sobie człowiek urodzony, ale Ojczyznę?
 KONRAD WALLENROD i STANISŁAW WOKULSKI — bohaterowie dwóch epok.
 W oparciu o wybrane przykłady z literatury współczesnej rozwinąć tezę POLI GOJAWICZYŃSKIEJ „Kiedy człowiek pracuje, nabiera potęgę własnej wartości”.
 Treści tematy otrzymały w poniedziałek, 12 maja uczniowie Zespołu Szkół Technicznych WSK jako zadania maturalne. Większość z nich zajęła się na opracowanie tematu pierwszego.

Fot. J. Kraśnicki



PRZYKŁADEM „VETO”

KONKURS

RADY NADZORCZEJ I ZARZĄDU PSS „SPOŁEM”

Na początku tego roku redakcja tygodnika „Veto” ogłosiła ogólny konkurs im. Rzeckiego, który ma na celu doskonalenie masow sprzedaży i kultury obrotu klientowi. We współzawodnictwie uczestniczą wszystkie pionierzy. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w styczniu 1987 roku. Nagroda — 40 tys. złotych. Zarząd ZSPSS popierając w pełni inicjatywę „Veto” ufundował również środki dla najlepszych swoich pracowników (I — 35 tys. złotych, II — 30 tys. złotych).

W celu rozpropagowania podobnego konkursu wśród załogi i pracowników naszego miasta Rada Nadzorcza, Zarząd „Społem” PSS przyznał także nagrody dla swoich pracowników uznanych za najlepszych. (I nagroda — 10.000 zło-

tych, II — 7.000 złotych, III — 5.000 złotych).
 W konkursie biorą udział pracownicy bezpośrednio obsługujący klientów: sprzedawcy, kasjerki, kierownicy sklepów i pracownicy gastronomiczni.
 Na kuponach należy umieszczać nazwiska handlowców, którzy zdaniem klientów są najbardziej zaangażowani w pracę, rzetelnie wykonują swój zawód, dbają o interesy klientów i dobrą markę swego sklepu, lub zakł. gastr. Mieszkańców Świdnika, pracowników WSK prosimy o wypełnienie kuponów konkursowych, które poniżej zamieszczamy.

Rada Nadzorcza i Zarząd „Społem” PSS w Świdniku dziękują wszystkim, którzy zechcieli wypełnić i złożyć kupony w skrytkach wiszących w sklepach i zakładach gastronomicznych.

Opracował: (kk)

KUPON KONKURSU PSS „SPOŁEM” W ŚWIDNIKU
 Nazwisko, że Pani (Pan) nazwisko i imię sprzedawczyni, kasjerki, kierownicy stoiska lub sklepu, prac. gastronomicznych

pracująca(y) w sklepie nr lub zakładzie gastronomicznym należącym do jednostki: „Społem”

adres wysyłającego kupon:

W pełni zastępuje na miasto wzorowego handlowca i nagrodę „SPOŁEM” PSS w Świdniku. Wyróżnia się uprzejmością i serdecznością w stosunku do klientów, jest życzliwa i uprzejma, udziela pomocy fachowej i doradza przy zakupie, dba o czystość i porządek, jest gospodarna i troszczy się o towar. Nie stwierdziliśmy (em) uchybień w pracy (a) Pani(a). Oby inni brali z niej (niego) przykład.

Pod słonecznym niebem Italii

Latawce, dmuchawce, wiatr ...

Kilka tygodni temu powróciła z Włoch uczennica klasy VI „a” Szkoły Podstawowej nr 1 — trzy-nastoletnia ANNA STAROBRAĆ, która brała udział w międzynarodowych pokazach latawców płaskich w Castiglione del Lago. Spotkawszy ją podczas dużej przerwy w szkole, zaprosiłem do re-dakcji.

● Komu zawdzięczasz tak piękną wycieczkę?

— Oczywiście PSS Społem! To właśnie ta instytucja organizuje co roku zawody latawcowe, w których biorą udział już od kilku lat. W roku ubiegłym zająłem pierwsze miejsce w zawodach lokalnych a następnie wojewódzkich. Finałowa rozgrywka odbyła się w Olsztynie i tam w zawodach ogólnopolskich byłam trzecia!

● I tak to właśnie brązowa medalistka „załapała” się na wyjazd do słonecznej Italii...

— Kiedy się o tym dowiedziałam skakałam do góry z radości!

● Odlot z kraju nastąpił...

— ...29 kwietnia z Okęcia. Leciałam komfortowym TU-154 z Andrzejem Anielskim z olsztyńskiego. Markiem Kurasiakiem z Lesna i kilkoma jeszcze innymi kolegami z mistrzostw. Wieźliśmy ze sobą siedem latawców. Największy miał półtora metra wysokości. Dwugodzinna podróż minęła niepostrzeżenie. Wtulona w miękkiej fotel patrzyłam z przejęciem na wszystkie co było pod nami... Miasta, góry, rzeki... Lot odbywał się też wysoko, wysoko w chmurach. W czasie podniebnej podróży mieliśmy jeszcze inną frajdę. Kapitan statku powietrznego, mistrz świata w lataniu precyzyjnym z 1984 roku KRZYSZTOF LENARTOWICZ pozwolił nam przez pewien czas przebywać w kabine pilota...

● Miekkie lądowanie nastąpiło...

— 29 kwietnia w Rzymie o 13.25 na lotnisko im. Leonarda da Vinci. Tam czekałymi sporo godzin na samoloch który miał nas zawieźć do pensjonatu w Toricello (około 200 km od Rzymu). W drodze do naszego miejsca zakwaterowania jechaliśmy nocą ulicami Wiecznego Miasta. Patrzyłam z ciekawością na stare i nowoczesne dzielnice Rzymu, zielone place, skwery i parki, na świątynie, muzea, hotele, restauracje, fragmenty murów, ruiny pałaców, kolumny i pomniki. Widziałam podświetlone Koloseum i Łuk Konstancyntyna. Po trzech godzinach jazdy dotarliśmy wreszcie do naszego kurortu na wyspie.

● I tu nietrudno zgadnąć; zapadliście wszyscy w twarde, mocny sen... A kiedy się obudziliście?

— Po solidnym posiłku w niezwykle oryginalnej stołówce pensjonatu wyjechaliśmy do Perugia zwiędzić to miasto. A było na co popatrzeć. W mieście tym obejrzelśmy stare zabytki, nowe dzielnice i sklepy (poczyni-

liśmy też w nich stosowne zakupy).

● Czy wolno spytać ile wynosiło wasze kieszonkowe?

— Włoskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom ARCT RAGAZZI zapewniło wyżywienie i noclegi, szwajcarska firma farmaceutyczna SOLCO, przyniosła każdemu z uczestników wycieczki p... 40 tysięcy lirów. Kupiłam sobie zegarek elektroniczny za 27 tys. lirów, kilka kolorowych pocztówek i maskotkę.

trwała kilka godzin. Za najlepsze i najwspanialsze uznano chińskie latawce. Ich kształty i barwy nie miały sobie równych. Bajecznie unosiły się w górę i najostatycznie opadały. A kiedy przelatywały nad różnobarwnym tłumem oklaskom nie było końca.

Wieczorem na zakończenie imprezy odbył się wielki festyn z pokazem sztucznych ogni. Czegoś takiego widać jeszcze nie widziałam! Miejsce w



● Tego dnia był podobno i lunch...

— Odbył się w wykwintnym lokalu, przy dużym stole na „stojąco”. Podano najwspanialsze danie „krwawy befszytk” czyli kotlet po włosku, były spaghetti, 17 rodzajów ciast, czekoladowe cukierki, 7 gatunków szampana, pomarańczowe i cytrynowe napoje, pepsi i coca-cola. Była także i chińska herbata w mikroskopijnych filiżankach do, której podano „jyżki” stołowe. Uciechy mieliśmy z tego powodu co niemiarą, ale tak na serio to wiele potraw włoskich, w moim odczuciu, jest nie dogotowanych.

● A jak upływał wam dalszy pobyt, aż do dnia rozpoczęcia zawodów?

— Mieszkałymi jak już powiedziałam w pięknym pensjonacie na wyspie pełnej oryginalnych o cudownym zapachu kwiatów, drzew i krzewów. Nasi opiekunowie włoscy byli bardzo życzliwi i gościnni. Osobiście zaprzyjaźniłam się najbardziej z Sarą i jej koleżanką, które trzymały pieczę nad dziećmi. Przy odjeździe wymieniłyśmy obowiązkowo adresy. Dni upływały na zwiedzaniu zamków na innych pobliskich wyspach, zabawach i dyskotekach. Wieczorami oglądaliśmy telewizyjne programy rozrywkowe, a „kręcić” było można przez całą noc... trzynastu kanałach!

● I wreszcie wielki finał — międzynarodowy pokaz latawców...

— Rewia odbyła się 4 maja, na wielkim lotnisku w Castiglione. Brali w niej udział młodzi w wieku od 5 do 20 lat. Między innymi z Chin, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, Australii, Włoch, Polski, Belgii, Holandii i Szwajcarii. Ta piękna transmitowana przez włoską telewizję impreza

którym przebywałyśmy tonęło w powodzi kwiatów i lamponów, w orgii świateł i kolorów. W górę unosiły się bez przerwy dziesiątki baloników, jakiś odżywny aparat „wypluwał” z siebie olbrzymie banki mydlane. A na samo zakończenie czekała nas jeszcze wielka przygoda.

Wszyscy uczestnicy pokazów, a było ich około 350 musieli przejść przez swoje piekielko (czytaj — namiot). Do jego wnętrza zapraszał olbrzym w pirackim stroju a każdego delikwenta, który tam wchodził wyrwano z miejsca grupą „katorżników”, kładła na maty, brudziła czarną pastą i stawiała na czole... stemplek. Każdy „namaszczony” otrzymywał pamiątkowy flakonik i znaczek. Do stał się również solidnie i rnie. Z wielkim trudem doparłam później swoje kieszonkowe...

● Słyszałem od twego taty, że odjeżdżacie do kraju w wielkim pośpiechu...

— Dla naszej ekipy impreza rzeczywiście zbytnio się przeciągnęła. Aby zjechać na samolot do Rzymu odlatujemy do Polski trzeba było z miejsca pakować walizki. Kierowca omnibusu cisnął jak to się mówi gaz do dechy ale jak pech to pech! W drodze zła-paliśmy „kapcia”, w odległości 50 km od stolicy Włoch i stałiśmy na autostradzie kilkanaście minut. Podjeżdżał do nas co pewien czas wioscy polojanciel śmiali się i żartowali Nam jednek zbierało się na plac. Na szczęście zdążyliśmy! Na lotnisku w Świdniku zameldowaliśmy się... trzy-nastacie minut przed odlotem samolotu. Od tego dnia zaczęłam wierzyć w... szczęśliwą trzynastkę!

Rozmawiał: M. Kruk

Nowy dostawca mleka!

10 tys. litrów mleka i 2 tony śmietany dostarczała od kilku lat do sklepów świdnickich Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Lublinie. Na początku maja br. zarząd tej spółdzielni wypowiedział PSS „Społem” w Świdniku dotychczasowe usługi. Dlaczego? Na to pytanie odpowiada wiceprezes zarządu spółdzielni BARBARA SZALIŁOW:

„Umowę zerwano na skutek modernizacji zakładu mleczarskiego na Burszackach. Potrwa co najmniej dwa lata. „Zakreślił” się z miejsca za nowego dostawcę. Będzie nim najprawdopodobniej Okręgową Spółdzielnię Mleczarską z Krasnegostawu. Wybudowany tam niedawno nowoczesny zakład mleczarski ma dobrą

renomę. Mleko, śmietana i sery są — pyszne! W tej całej sprawie, która wynika dość niespodziewanie, martwić może jedynie spora odległość jaką będą mieć do pokonania zamochody dostawcze; zwłastza zimą. Na szosie krasnystawskiej sporo wznie-sień i zakłóceń zimową porą w dowo-

zeniu artykułów żywnościowych nie da się chyba uniknąć. W najbliższych dniach do OSM w Krasnymstawie wyjeżdża przedstawiciel naszej spółdzielni. Po jego powrocie powiemy o tej sprawie — więcej!

(m)

W klubie rencistów i emerytów

W maju br. zmieniono godziny urzędowania oddziału kasy pomocogowo-pożyczkowej przy Klubie Rencistów i Emerytów. Interesanci przyjmowani są obecnie w następujących terminach: we wtorek od 9 do 15, w środy od 9 — 15 i w czwartki od

9 — 12. Wpłaty ratalne pożyczki inwestycyjnej przyjmowane są w klubie w tych samych dniach. Uwaga! W zakładzie wpłaty ratalne pożyczek inwestycyjnych od rencistów i emerytów — przyjmowane nie będą!



Śladami Marka Hawełko ...

...kroczy młoda, utalentowana szachistka Avii BOŻENA RZECZYCKA.

Obecne jej sukcesy cieszą sympatyków królewskiej gry. Forma juniorki Avii wyraźnie zrywkuje. Po mistrzostwach Polski, w których uplasowała się ex equo z NOWIKÓWNA (Start Lublin) na 11-12 miejscu, zanotowała na swym koncencie nowe sukcesy. Wygrała zdecydowanie turniej nadziei olimpijskich, "wyciągnęła" półtora punktu z dwóch partii w meczu juniorów Polska - Jugosławia (8:8) w Iwonicy, a 24 maja br.

wystąpi w reprezentacji młodzieżowej Polski w spotkaniu z Rumunią.

Bożena Rzeczycka gra w barwach Avii od 1975 roku. Występowała w zespole jako juniorka młodsza do lat 17. W 1984 roku na mistrzostwach Polski w Poznaniu rywalizowała ostro wśród juniorek starszych z KACZMAREK i NOWIK przebijając się do krajowej czołówki młodzieżowej.

W tym samym roku zdobyła I miejsce w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Gra w lidze juniorek, występuje także w I-ligo-

wym zespole Avii seniorów. Kierownik sekcji szachowej p. ZDZISŁAW MARCINIĄK powiedział o niej:

— Bożena jest rozkochana w szachach, które są piękną ale również i trudną grą. Zawodniczka ta gra ambitnie, czasami może zbyt ryzykancko, ale taki jest przecież sport. Nie lubi przegrywać, a przecież porażki zdarzają się i najlepszym. Ten rok jest dla niej wyjątkowo dobry. Z pewnością o niej jeszcze nie raz usłyszymy.

(kk)



Redaguje
Andrzej Siepski

Krzyżówka magiczna

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									
10									

- 1) miękki minerał, krzemian magnetyczny
- 2) czeskie auto
- 3) papioł z miałem węglowym
- 4) SiO₂
- 5) dopływ Missoury
- 6) na trasie Lublin - Warszawa
- 7) pustynna roślina zielona z miodyniowatych
- 8) państwo na półwyspie Anadyrskim
- 9) ...ratunku
- 10) tytuł utworu Broniewskiego

Szyfrogram

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50

Odgadnięte wyrazy wpisać do diagramu i odczytać rozwiązanie - przysłowie ludowe.

- 1) ubranie = 29-21-46-2-16-9-
- 2) silna u boksera = 24-15-3-5-6-
- 3) przy uboju zwierząt = 43-11-27-13-14-37-34-
- 4) przedmioty = 25-44-38-18-49-32-
- 5) na nieczystości = 49-23-31-20-
- 6) narkotyk = 4-42-23-47-7-
- 7) obok Lecha i Rusa = 19-3-30-19-
- 8) odgłos wilków = 17-50-3-45-
- 9) choroba zakaźna młodych k... = 26-35-3-28-12-

Autor zadań: Bogusław Gwiazda

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PRZERWNIKOWEJ Z „GŁOSU ŚWIDNIKA” Z 24 KWIEŚNIA 1986 ROKU.

POZIOMO: konkwistador, ariergarda, Re, malkontentka, Eros, nieborak, rytm, atleta, atar, trik, Ami, lato, rotametr, Sycyna, Kinel, suszka, zeg.

Czy wiecie, że...

SUKCES CZY KLAPA? Warszawa pocztowcy triumfują: w ubiegłym roku przybyło w stolicy 12 tysięcy abonentów telefonicznych, a w całym okręgu warszawskim 20 tys. Na jednym ze spotkań wysoki urzędnik prasowy przysłał więc prasę za pisanie, że gdy chodzi o telefony zajmujemy w Europie miejsce nie przedostatnie, lecz czwarte a może nawet piąte od końca. A w sukces? Jednak w samym województwie stołecznym na naprawy są codziennie 3-5 tysięcy abonentów, którym panie z biur napraw mówią: czekać będą nie 80 godzin, jak jest dniem dla okręgu) lecz 80-90 dni. Podziwiamy dobre samopoczucie przedstawicieli „telegrafizacji” („Perspektywy”)

„Głos Świdnika” - Tygodnik Wytwórnictwa Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSŁAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSAKOWSKI, JAN MAZUR, ANDRZEJ SIEPSKI, IRENA WIERZCHOS (sekretarz redakcji), BOŻENA WRÓBEL. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przdowników Pracy 1, tel. centrala 124-6 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” - Świdnik, ul. Przdowników Pracy 1, zam. 50 z dn. 1986.05.20 - 3.000 - F-4

Działacze pilnie poszukiwani!

Dobra passa piłkarzy Avii w III lidze cieszy ale nie zmienia to faktu, że na wyższych szczeblach w grę wchodzi przeważnie... pieniądze. Pisząc o tym nie mam zamiaru zgadzać piłkarzom do kieszeni, pytać ich o zarobki, premie za wygrane mecze etc. etc. Stwierdzam tylko fakt, że tak dzieje się w I ligach - III, II, w ekstraklasie, że takie są dziś prawa ustanowione przez centralę (czytaj - PZPN) i inne, wyższe instancje sportowe, że dorostą piłką rządzi banknot. Innymi słowy każdy dobry piłkarz jest w cenie, płaci się za niego grubą forszę, a później żąda wyników. Jeżeli po pewnym czasie nie spełnia pokładanych nadziei podaje mu się rękę i żegna ożębnie. Inaczej dzieje się na tzw. zapleczu; w szkółkach piłkarskich, w których dojrzejwią młode talenty. Kilkunastoletnich chłopców dostrzeżonych w szkołach czy na placach osiedlowych dzieli się na juniorów starszych i młodszych (uczestnie grają jako trampkarze, a następnie uczą się techniki, taktyki, konsekwencji w grze i zasadach innych piłkarskich reguł, zasad. Jedynym słowem - dużej piłki w wykonaniu młodych. I wszystko byłoby na medal gdyby...

W tym miejscu oddaje głos społecznemu opiekunowi klubu EDWARDOWI WIERZANSKIEMU, który parę razy na co dzień, a i od święta również z kłopotami i bólczkami

piłkarskich piskląt, a i z rezerwową drużyną także. On to właśnie powiedział między innymi:

„Każdy kibic wie, że ligowa piłka w Świdniku potrzebuje dobrego zaplecza. Trenerzy CZESŁAW KRYGIER i MARIAN GUZ czynią wszystko aby z drużyny rezerwowej w kadry Avii znalazło się miejsce dla grupy dublerów. Obaj trenerzy oddani są całym sercem tej sprawie. Już dziś mogę stwierdzić, że tacy ich wychowankowie jak: PIOTR SKALECKI, MARIUSZ PROKOP, SYLWESTER BOROWSKI czy ANDRZEJ SKWARCZYŃSKI mają duże zadatki na dobrych piłkarzy. Są dobrze wyszkoleni technicznie, grają skutecznie i ambitnie, potrafią prowadzić grę w ataku i obronie, strzelać bramki i wyróżniają się dobrą kondycją. Jeżeli zjeździemy o szczebel niżej do zespołów trampkarzy i juniorów młodszych których trenują z kolei GRZEGORZ KRÓL i EUGENIUSZ PAWLIKOWSKI, to tam również jest sporo utalentowanej młodzieży. Szkolę jednak w tym, że o ile na początku drogi tych najmłodszych futbolistów stoi wykwalifikowana kadra trenerska, o tyle nie ma tam niestety... działaczy.

Nie ma ludzi, którzy zajęli by się sprawami organizacyjnymi. A tak jest już od kilku lat. W tych kilku najmłodszych grupach piłkarskich większość spraw organizacyjnych za-

łatwiają nadal trenerzy. Czy tak być powinno? Ich najważniejsze zadanie to, „rzeźbienie” młodych talentów, wychowywanie zaplecza. Dodatkowo „robotnik na drutach” hamują często ich ciekawe plany i zamiary szkoleniowe na które zaczyna brakować po prostu czasu. Dlatego też podnoszę ważną kwestię - działacze społeczni nadal poszukiwani! Od ich działalności bowiem zależy wiele. Wgląd do zeszytów i książek najmłodszych futbolistów, organizacja obozów szkoleniowych, pomoc starszym w pierwszym starcie zawodowym w zakładzie itd. itd. Troska o młode kadry piłkarskie spędza nam nadal sen z oczu. Młodzi chłopcy zafascynowani futbolem mogą bowiem zostać nagle brutalnie porwani, zostać „podkupieni” i znajdują się w innych klubach. Aby tak się nie stało, do tego potrzebni są również działacze, którzy otoczyliby ich na co dzień staranną opieką.

Wśród grupy trenerów pracujących z młodzieżą udało się nam stworzyć dobrze rozumiejący się kolektyw. Dokończymy do nich kilku działaczy wzmacni jeszcze bardziej ten „kręgosłup”. Czekamy przeto na chętnych do działalności w klubie. Czekamy i spoглядamy tęsknie w stronę trybun. Odważcie się co niektórzy kibice. Przyjmijmy was z radością!

(mk)

Kalejdoskop sportowy

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY AVII...

...tym razem 3:0 nad Orłem (Wierzbica) napawa optymizmem. Świdniczanin pukają już do wrót II ligi. Czteropunktowa przewaga nad Startem to już coś!

JANUSZ KASPEREK BEZKONKURENCYJNY!

Wielokrotny MP w akrobacji samolotowej Janusz Kasperk triumfował w II ogólnopolskich zawodach zorganizowanych z okazji 40-lecia Aeroklubu Mieleckiego. Zdobył 14,389 pkt. wyprzedzając Marka Chmiela aż o... 800 pkt. Był to lotniczy - nokaut!

UDANY REWANŻ ŚWIDNICZANKI...

...nad Lublinianką II (zwycięstwo 1:0) sprawił sporo zamieszania w górnych rejonach tabeli. Po tym meczu cztery zespoły - Cisy Należęzów, Unia Bełżyce, Lewart i Świdniczanka miały po... 21 pkt. Takiego obrotu sprawy nikt na wiosnę nie oczekiwał. Drużyna z Turystycznej jest już spokojna o byt. Martwi jedynie poważna kontuzja Jerzego Gleroby, czołowego zawodnika zespołu.

TURNIEJ DZIKICH DRUŻYN...

...w pilce nożnej o puchar Świdniczanek zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Do sekretariatu klubu napłynęły już pierwsze zgłoszenia drużyn osiedlowych. Przypominamy - należy zgłaszać chłopców z roczników 1973, 74 i 75.

TYDZIEŃ KULTURY FIZYCZNEJ...

...zaplanowano w tym roku w mieście w dniach od 24 maja do 1 czerwca. Główną imprezą będzie Festyn Sportowo-Rekreacyjny. Odbędzie się na boisku Świdniczanek. W programie m. in. turniej dzikich drużyn, piłkarskie derby ognisk „Orbita” -

„Zefir” oraz imprezy towarzyszące organizowane przez WOSiR. Szerzej o programie festynu napiszemy w numerze następnym.

W POŁOWIE TABELI...

... „utknęli” tym razem szachistei Ogniska TKKF „Swit” występujący w wojewódzkiej lidze ognisk. Drużyna WSK zajęła V miejsce. W roku ubiegłym uplasowała się na II miejscu. Kierownikiem zespołu Jerzy Sadowski powiedział: - W zakończonej niedawno edycji rozgrywek szachowych wyprzedzili nas Młodość I, Fryderyk, Młodość II i AZS UMCS. W tym roku graliśmy nieco słabiej - to prawda - ale i „balaganiku” w kalendarzu

imprez było też sporo. O trzech meczach nas nie zawiadomiono i w ten sposób straciliśmy punkty walkowerem. Mieliśmy jednak także i bombowe wyniki: 6:0 z Młodością II i tyle samo z AZS UMCS - to wygrane które chyba coś mówią. Występowaliśmy przeważnie w składzie (szachownicy od I do VI) - Jerzy Sadowski, Waldemar Zmokiły, Tadeusz Zmokiły, Robert Tusiniński, Artur Szefer i Tomasz Siczek, który zdobył największą ilość punktów. Sądzę, że jesienią będzie lepiej. Zawił nas dwóch nowych, dobrych (!) zawodników.

(kr-k)

Co? Gdzie? Kiedy?

- KINO „LOT” (repertuar w dn. 22-28 maja br.) 22 maja
- „Podróże Pana Kleksa” cz. I i II pol., godz. 16.00 (bo.); „Klasztor Shaolin”, Hong-Kong, g. 19.15 (od lat 15), 23 maja
- „Podróże Pana Kleksa”, cz. I i II, pol., godz. 16.00 (bo.); „Klasztor Shaolin”, Hong-Kong, g. 19.15 (od lat 15), 24 maja
- „Podróże Pana Kleksa”, cz. I i II, pol., godz. 16.00 (bo.); „Klasztor Shaolin”, Hong-Kong, g. 19.15 (od lat 15), 25 maja
- Poranek godz. 12.00, „Podróże Pana Kleksa”, cz. I i II, pol., godz. 16.00 (bo.); „Klasztor Shaolin”, Hong-Kong, godz. 19.15 (od lat 15), 26 maja
- „Klasztor Shaolin”, Hong-Kong, godz. 17.00 (od lat 15);

- Projekcja RDKF, godz. 19.15 27 maja
- „Klasztor Shaolin”, Hong-Kong, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15), 28 maja
- „Śmierć na żywo”, franc., godz. 17.00, 19.30 (od lat 18), * * *
- „ISKRA” zaprasza (22-28 maja) 22 maja
- MDKF: „Werdykt”, USA, godz. 17.00, 23 maja
- Night club, majowa lista przebojów, godz. 18.30, 24 maja
- Night club, godz. 18.30, 25 maja
- Dyskoteka, godz. 17.30, 27 maja
- Video concert, Jimi Hendrix, Jimi Play Berkeley, godz. 17.00, 28 maja
- Wieczór młodzieży ZST, godz. 17.00.